

**Biuletyn Parafii**  
Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny  
i Błogosławionego Księdza Stefana Wincentego  
Frelichowskiego w Toruniu

Nr 16

***Błogosławiony Ksiądz  
Stefan Wincenty Frelichowski***

Materiały nr 16



Toruń 2010

Wydawnictwo "Książnica" w Toruniu  
Wydawnictwo "Książnica" w Toruniu  
Wydawnictwo "Książnica" w Toruniu

*Błogosławiony Ksiądz  
Stefan Wincenty Frelichowski*



Toruń 2010

# ***Błogosławiony Ksiądz Stefan Wincenty Frelichowski***



**Materiały nr 16**

ISBN 978-83-7440-111-1

Toruń 2010

1. Boży kapłanie według serca Pana / Tyś od dzieciństwa zrozumiał dar Jego. / Przez trudy życia i walkę ze sobą / szukałeś drogi w ciemnościach do Niego. Ref. Błogosławiony Księżę Stefanie / chlubo miłości Boga i ludzi / módl się za nami przed tronem Pana, / by miłość Jego w nas zajaśniała.

2. Kroczyłeś drogą obozów śmierci, / gdzie ból i smutek, cierpienie i rozpacz, / lecz Tyś zajaśniał, / jak gwiazda na niebie / pełnia miłości, wiary i nadziei. ref.

3. Niosłeś Jezusa do każdej duszy, / gdzie mrok, zwątpienie i katusze grzechu / jak dobry Pasterz oddałeś życie, / żertwo miłości, ofiaro kapłana. ref.

DRUH WICEK sł. Roman Śmiech, muz. Robert Kołakowski

Wszystko, co miałeś, życie i chleb, /GD/ Oddać pragnąłeś, by szczęście mieć. /eC/ Nie chciałeś wiele, by w pełni żyć, / na twardej pryczy umiałeś śnić. Ref. Tu, na rozstajach, na ziemskich szlakach, / gdzie wschodem słońca nowe dni płoną. / Wiedz, że my zawsze jesteśmy z Tobą, / Druhu Wieku! Tyś naszą drogą.

Umiałeś dostrzec w człowieku to, / co w nim najlepsze, nie samo zło. / Swoją pokorą walczyłeś dzielnie, / rękami Twymi Bóg zbawiał ziemię. //Tu na rozstajach...

Dreńczyły Ciebie problemy te, / z którymi młodzież boryka się. / Wiedziałaś jednak, jak nie dać się, / walczyć wciąż z sobą, choć ciężko jest. //Tu na rozstajach...

Prowadź nas prosto do nieba bram, / ścieżką harcerską przez łąkę, las. / W wieczornej wiatrce zerkaj płomieniem, / bądź nam patronem, bądź / przyjacielem. // Tu na rozstajach...

1. O Panie Boże, Ojczy nasz, w opiece Swej nas miej. Harcerskich serc Ty drgnienia znasz; nam pomóc zawsze chciej. // Wszak Ciebie i Ojczyznę miłując chcemy żyć, harcerskim prawom w życia dniach wiernymi zawsze być //bis.

2. O, daj nam zdrowie dusz i ciał, / Twym światłem zgłusz w nas noc. I daj nam hart Tatrzańskich szkarp i twórczą wzbudź w nas moc. // Wszak...

3. Na szczytach górskich, czy wśród łąk, / w dolinach bystrych rzek / szukamy śladów Twoich rąk, / by życie z Tobą wieść. / Wszak...

4. Przed nami jest otwarty świat / na nim tyle dróg. Wszak wiele ścieżek kusi nas, / lecz dla nas tylko Bóg. / Wszak...



Waldemar Rozyński

### We wspólnocie z bł. ks. Stefanem Wincentym Frelichowskim 10 lat po beatyfikacji

Myśląc o świętych, czy błogosławionych dotykamy wspólnoty ludzi wierzących, czyli czegoś bardzo charakterystycznego, a wręcz fundamentalnego dla chrześcijaństwa. Podstawowa definicja Kościoła mówi przecież, że Kościół jest wspólnotą ludzi ochrzczonych. W związku z tym nie tylko nie można w pełni zrozumieć obecności świętego, ale wręcz nie ma świętego i błogosławionego bez odniesienia do wspólnoty.

Jak rozumieć tę wspólnotę? Jest to na pewno obecność świętego we wspólnocie zbawionych w niebie, jak i tych, którzy znajdują się na drodze wiary. A więc, święty, czy błogosławiony to osoba, która nieustannie żyje we wspólnocie. W związku z tym, aby mieć udział w tej atrybucji świętych powinno się spełnić podstawowy warunek, mianowicie: trzeba samemu być we wspólnocie. Inaczej mówiąc, trzeba odkryć w niej swoje miejsce. Przypomnijmy, że cały czas mówimy o wspólnocie, która jest częścią Kościoła. Inne spojrzenie na świętych zakłada, że będziemy o nich mówić, jako o osobach z zewnątrz.

W niniejszym artykule chcemy spojrzeć na osobę błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego właśnie z perspektywy wspólnoty. Impulsem do takiego patrzenia jest przeżywana w tym roku 10 rocznica wyniesienia go na ołtarze. Naszą refleksję chcemy podzielić na dwie części. Pierwsza dotyczy przeszłości, czyli wspólnot, w których jest już obecny Błogosławiony. W drugiej natomiast dokonamy pewnej refleksji nad przyszłością, przed jakimi stoimy wyzwaniem oraz gdzie i jak można odkrywać obecność Błogosławionego.

## Z historii kultu

### 1. Wspólnota sanktuaryjna

Sanktuarium toruńskie to podstawowe miejsce gromadzące wspólnotę, w której spotykamy Błogosławionego. Można ją nazwać wspólnotą sanktuaryjną. Skupia ona przede wszystkim mieszkańców parafii Mariackiej oraz Torunia, jednak nie tylko. Jest przecież także spora grupa osób, które przybywają tu na moment, a następnie wracają do swoich miejsc i tam zanoszą Błogosławionego. To z tej też wspólnoty sanktuaryjnej wychodzi wiele impulsów, które niosą ks. Stefana w różne miejsca. Zauważmy także, że kościół, któremu od średniowiecza patronuje Najświętsza Maryja Panna, otrzymał miano sanktuarium tylko z tego powodu, że w gromadzącej się w nim wspólnotcie, od 1938 roku obecny jest Błogosławiony.

### 2. Wspólnota zgromadzona wokół relikwii

Prawie dwadzieścia wspólnot, w kraju i za granicą gromadzi się wokół relikwii Błogosławionego. Jest to niewątpliwie uprzywilejowany sposób spotykania się z ks. Stefanem. Niewielu przecież posiada jego doczesne szczątki. Z tej perspektywy najbardziej charakterystyczną, może nawet rozpoznawalną wspólnotą, jest prawdopodobnie środowisko harcerzy. Patrząc na to środowisko można dostrzec ogromne możliwości, ale i wielkie wyzwanie, jakie przed nim stoi.

### 3. Wspólnota zgromadzona wokół patrona

W kilkudziesięciu wspólnotach Błogosławiony pełni funkcje patrona. W znacznej części związane to jest z jego patronatem nad obiektami sakralnymi, który rozciąga się także na wspólnoty, które gromadzą się wokół tych miejsc. W chwili obecnej spotykamy następujące obiekty sakralne: 5 świątyń, 2 kaplice, 3 ołtarze oraz 1 kapliczkę. Gromadzące się przy nich społeczności to wspólnoty: parafialne, seminaryjne i rodzinne.

Błogosławiony patronuje przynajmniej kilkunastu organizacjom i instytucjom. Oznacza to, że nie tylko jest ich członkiem, ale nadaje im charakterystyczną tożsamość, wynikającą z odwołania do jego osoby. Jednocześnie trzeba wyraźnie stwierdzić, że patronat świętych i błogosławionych należy do wymagających. Dotykamy w nim przecież konkretnych wartości, postaw, wreszcie bezpośredniego odniesienia do Boga. A więc, za wszystkim tym kryje się coś wspaniałego, jednak i wyzywającego. Jakie środowiska i wspólnoty spotykamy z tej perspektywy? Mamy tu do czynienia z: harcerzami, klerykami, ministrantami, pielgrzymami oraz uczniami szkoły podstawowej.

### 4. Wspólnota znaku

Zewnętrznym znakiem obecności Błogosławionego w konkretnych wspólnotach są wizerunki, tablice i witraże jemu poświęcone. Gdzie je spotykamy: w parafiach, sanktuariach, seminariach duchownych, w domach biskupich, kurii diecezjalnej, szkole, na domu rodzinnym Błogosławionego. Za wszystkimi tymi miejscami kryją się mniejsze lub większe grupy osób.

### 5. Wspólnota świętująca

Każdego roku w okolicach dnia 23 lutego mają miejsce uroczyste obchody kolejnych rocznicy narodzin dla nieba Błogosławionego. Przez kilka lat gromadzono się także dnia 11 września, kiedy to wspomniano początek męczeńskiej drogi ks. Stefana. Nie mamy wątpliwości, że w tych dniach gromadzą się ci, których łączy osoba Błogosławionego. Być może jest to także najbardziej namacalny przykład wspólnoty gromadzącej się z Błogosławionym i dzięki niemu.

### 6. Wspólnota ducha

Kolejną wspólnotę tworzą ci, którzy spotykają się z Błogosławionym poprzez słowo, które nam zostawił. Mamy tu na myśli przede wszystkim teksty zawarte w jego: pamiętniku, rozważa-

niach, korespondencji oraz tekstach, które publikował. Jest to bardzo interesująca rzeczywistość, która pozwala wielu osobom odnajdywać i nazywać osobiste życie w perspektywie relacji do Boga i drugiego człowieka. Zauważmy, że teksty Błogosławionego zostały udostępnione szerszemu gremium czytelników dopiero po beatyfikacji.

## 7. Wspólnota świadectwa

Jeszcze inną wspólnotę tworzą ci, którzy mają udział w świadectwie Błogosławionego. Wielu mogło się przecież spotkać ze świadectwem osób, które znały bezpośrednio ks. Stefana. Mamy tu na myśli między innymi jego siostrę Marcjanę Jaczkowską. Poza tym, ponieważ dotykamy wyjątkowej wspólnoty ze świętym, dlatego ilustracją jego obecności są także świadectwa osób, które nie miały możliwości spotkania się z nim w sposób fizyczny, ale zadzierzgnęły z ks. Stefanem więź duchową. Gdzie ich spotykamy? Chociażby podczas uroczystych wspomnień śmierci Błogosławionego, czy podczas lektury wpisów do ksiąg wyłożonych w Sanktuarium Błogosławionego w Toruniu.

### Przyszłość

Każda z wymiennych wyżej wspólnot, w której spotykamy Błogosławionego ma przed sobą przyszłość. Jesteśmy świadomi, że zależy ona nie tylko od nas i naszych działań. Dotykamy tutaj także i rzeczywistości, którą dobrze znamy z historii Kościoła: niektóre wspólnoty obumierają i powstają nowe. Niektóre wspólnoty trwają przez wieki i pokolenia, niektóre tylko przez moment. Czy jest to tylko wynik ludzkiej ułomności? Chyba nie tylko.

Wskażmy na niektóre wspólnoty lub przejawy życia wspólnotowego, które warto zintensyfikować w odniesieniu do Błogosławionego.

## 1. Maski

W kulcie brakuje pośmiertnej maski Błogosławionego. Ona nie jest przecież tylko zwykłą pamiątką, ale raczej relikwią. Być może to właśnie ona mogłaby się stać jednym z wiodących znaków rozpoznawalnych wspólnoty, której członkiem jest ks. Stefan.

## 2. Teksty

Na opracowanie i wydanie oczekują jeszcze pozostałe teksty Błogosławionego. Są to często drobne zapiski, jednak i one zasługują na zainteresowanie. Tekst jest przecież trwałym śladem i może być odczytywany przez kolejne pokolenia, które szukają pogłębionej relacji z Bogiem.

## 3. Środowiska

Spośród środowisk, które stoją przed trudem odkrywania Błogosławionego znajdujemy na pewno środowisko harcerzy. Dlaczego? Ponieważ jak już wspomniano trzeba wysiłku, aby odczytać świętego dla konkretnego środowiska. Potrzebna jest z jednej strony atrakcyjna formuła przekazu. Trzeba użyć nowych metod i środków, aby dotrzeć do szerszego gremium. Z drugiej strony potrzebne jest świadectwo młodych osób pokazujące, że warto być we wspólnocie z Błogosławionym. Poza tym trzeba się zgodzić i na to, że to środowisko nigdy w całości nie będzie żyło jego wartościami.

## 4. Wspólnota

Nie uciekniemy także od pytania jak budować wspólnotę parafialną i seminaryjną w oparciu o Błogosławionego. To tylko pozornie wydaje się łatwiejsze. Przed tymi środowiskami stoją przecież właściwe im wyzwania. A jak przełożyć Błogosławionego na środowiska szkolne, kiedy nie tyle uczniowie ile nauczyciele mogą być dalecy od wspólnoty z Błogosławionym. To nie są łatwe

kwestie, ale to właśnie za nimi kryją się nowe perspektywy spotkania z Błogosławionym.

Kolejnym aspektem jest odpowiedzenie na pytanie: jak „wysłać” Błogosławionego poza diecezję. Pomocą służą na pewno teksty przełożone na języki obce, ale to na pewno nie wszystko, za tym muszą stać przede wszystkim konkretne osoby, gdyż to one, a nie rzeczy tworzą wspólnotę.

Zakończmy słowami samego Błogosławionego, a dokładnie fragmentem wiersza, który napisał ks. Stefan w obozie w Dachau, w 1943 roku. Nosi on tytuł: „Radosnym, Panie...!”. Otóż w pierwszych słowach tego utworu spotykamy zdanie: *Nie siedzę beczynnie*. Czyż nie jest to jedna z podstawowych cech, którą chcemy opisywać świętych? My przecież wręcz domagamy się od nich, aby nie byli beczynni. Dzisiaj kiedy już ks. Stefan doczekał się chwały ołtarzy, niech te w pewnym stopniu profetyczne słowa, staną się i naszym udziałem.



### **Dziesięciolecie beatyfikacji - 64. rocznica śmierci bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego**

*Ja chcę być przewodnikiem ludu naszego. Chcę mu objawiać prawdy Boskie i uczyć go miłości Bożej. Ale, o powołaniu na księdza ja czuję tak wysokie wyobrażenie, że, gdy nie będę czuł, że odpowiadam warunkom, to z bólem serca, ale odstąpię. Lecz w tym ja widzę mój jedyny cel życia. W tym tylko widzę siebie w późniejszych latach i czuję w sercu moim zapal i chęć świętą zostać sługą Chrystusa jak najniższym. Chciałbym być księdzem, by móc do Boga zanosić modlitwy, by za te wszystkie ofiary, które są wymagane od księdza mieć tę wielką nagrodę: czynić spełniać ofiarę świętą. Piastować Jezusa w swych rękach i dawać go ludziom. Spełniać tę świętą służbę Bożą, to moje największe życzenie, marzenie od dzieciństwa!*

Ks. Stefan Wincenty Frelichowski, *Pamiętnik*, 15 lutego 1931 r.

Niedługo minie dziesięć lat od pobytu Ojca świętego Jana Pawła II w Toruniu. W intencjach organizującego obchody Sanktuarium Bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego przygotowaniem do tej rocznicy miały się stać obchody 64. rocznicy śmierci bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Zbieg okoliczności spowodował, że całość uroczystości odbyła się w dniu odpustu, dnia 23 lutego 2009 r. Coroczne, wyprzedzające *Uroczyste wspomnienie* odbyło się też w tym dniu, w Teatrze im. Wilama Horzycy po Mszy św. Uroczystości w Sanktuarium rozpoczęła o godz. 17.00 koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem ks. bpa Andrzeja Suskiego z udziałem bardzo wielu kapłanów z diecezji toruńskiej, pelplińskiej, gdańskiej oraz przemyskiej. W celebracji o rychłą kanonizację Błogosławionego uczestniczył również ks. bp Józef Szamocki i ks. hm Krzysztof Masiulanis HR, naczelny kapelan ZHR. W wypełnionym uczestnikami mariackim kościele brała udział też szczególna grupa – pięćdziesięcioosobowa pielgrzymka Komendy Hufca ZHP z Krosna, która przywiozła Urnę